

## NOWE OTWARCIE, NOWA KONCEPCJA OCZ

### Poparcie posłanek, z zastrzeżeniami...



Dokończenie ze str. 2.

Ta rozbudowa miałaby się odbywać etapami, a jej koszt szacuje się w granicach 30 mln zł.

Konieczność rozbudowy placówki, a przede wszystkim przywrócenie normalnego funkcjonowania podkreślił też starosta L. Janicki.

- *Zdajemy sobie sprawę, że musimy stworzyć do tych wszystkich planów bazę finansową, aby można ubiegać się o unijne środki. Musimy stworzyć swoisty sojusz i przyciągnąć do niego jak największą liczbę przyjaznych ludzi* - mówił.

W tym gronie starosta zapewne postrzeżenie obecne na posiedzeniu komisji posłanki, które z racji pełnionych funkcji i merytorycznej znajomości tematu, mogłyby wiele pomóc naszemu szpitalowi oraz wskazać sposób sięgnięcia po środki rządowe i unijne.

Europosłanka A. Możdżanowska rozpoczęła od prostowania pewnych zarzutów pod adresem ministerstwa zdrowia, jakie w ostatnim czasie pojawiły się w przestrzeni publicznej. Chodziło tu o sprzęt, a przede wszystkim karetki, na które ministerstwo

(rzekomo) nie chce dać pieniędzy. Wyjaśniła, jakiego typu karetkę moglibyśmy otrzymać, oczywiście po spełnieniu pewnych warunków i złożeniu zapotrzebowania, co zdaniem europosłanki - nie zostało zrobione. Podkreśliła, że najważniejsze jest zadowolenie pacjentów. By to osiągnąć konieczna jest też współpraca lokalna między szpitalami.

Andżelika Możdżanowska pozytywnie oceniła nakreślony plan. Ale były też zastrzeżenia i pytania. Taką wątpliwą sprawą jest powstanie oddziału zakaźnego, na co placówka ostrzeszowska nie jest gotowa, zaś oddział covidowy też nie może istnieć bez potrzeby. W tej sytuacji akceptowalnym wyjściem byłby poszerzony oddział wewnętrzny, który w razie konieczności można przekształcić w covidowy.

Wyjaśnień wymagały też kwestie zatrudnienia lekarzy.

Prezes M. Karpiak musiała dementować pogłoski, jakoby szpital nasz przeznaczał większe pieniądze na pensje dla lekarzy. Nie są one większe od przyjętych przez szpitale norm, czyli nie przekraczają 95 zł na godzinę. Wiadomo, że między szpitalami trwa rywalizacja (często niezdrowa) o lekarzy i to niekoniecznie wybitnych specjalistów. Problem wymaga ogólnego uregulowania. Poza tym zarobki nie mogą być jedynym argumentem do podjęcia pracy, ale żeby tak się stało, szpital musi stworzyć odpowiednie warunki.

- *Musimy uczciwie i rzetelnie powiedzieć, że covid pomógł temu szpitalowi* - mówiła europosłanka, z czym zgadzali się inni rozmówcy. OCZ dzięki utworzonemu tu

oddziałowi sięgnęło po ponad 10 mln zł. Oczywiście zyski netto dla placówki stanowią tylko część tej kwoty, lecz i tak pozwoliły one na dodatni bilans szpitalnych finansów.

- *Bardzo chętnie podejmę z państwem współpracę i to jest deklaracja, którą składam* - zapewniła A. Możdżanowska - *ale ta współpraca musi być dwustronna.*

Słowa o współpracy, traktowane też jako zapewnienie wsparcia, mogą cieszyć, choć posłanka dodała od razu, że należy uporządkować pewne decyzje poprzez program IOWISZ (Instrument Oceny Wniosków Inwestycyjnych w Sektorze Zdrowia).

- *Proszę wybaczyć, ale my nie możemy wspierać żadnych inwestycji, które nie dostały zielonego światła z NFZ.*

Dyskusja nabierała rumieńców, rosła liczba osób zabierających głos. Dużo ważnych spostrzeżeń wniosła poseł Katarzyna Sójka, która przecież także jest lekarzem.

- *Chciałabym, żeby dzisiejsze spotkanie było zamknięciem pewnego etapu i rozpoczęciem czegoś nowego. Myślę, że mieszkańcy chcieliby prostej informacji, jak szpital będzie funkcjonował. Wszyscy chcielibyśmy tej dobrej jakości usług ostrzeszowskiego szpitala.*

Na czoło spraw poruszonych przez posłankę wybiły się kwestie zatrudnienia. Usłyszeliśmy dość odważną tezę, że lekarz przyjeżdżający z daleka nie jest w stanie w pełni poświęcić się pacjentowi. Ale zawsze są wyjątki, o których wspominała prezes OCZ.

Mówiono również o problemach dotyczących oddziału

dziecięcego, którego ponowne otwarcie uzależnione jest od zapotrzebowania - obecnie nikłego. Poruszono też kwestie wiążące się z oddziałem paliatywnym.

W dyskusji nie mogło zabraknąć tematu nowej karetki - starosta, na którą uzbierano dzięki staraniu „siepomaga” będzie wyposażona w najbardziej nowoczesny sprzęt ratujący ludzi, zatem koszty ambulansu mogą przekroczyć 800 tys. zł. Lecz nie wszystkie wieści były tak pomyślne. Do złych należy ta dotycząca nowego tomografu. Zamiast psującego się wciąż 16-rzędowego szpital miał dostać 64-rzędowy, tymczasem pani europoseł poinformowała, że dostaniemy... 16-rzędowy.

- *Jeśli pani poseł mówi, że przyszła informacja, że będzie to 16-rzędowy tomograf - komentował starosta - to my drepczemy w miejscu. Jeśli nawet uznać, że 64-rzędowy to za dużo, to powinien być chociaż 32-rzędowy.*

Z głosem starosty współgrała wypowiedź prezes M. Karpiak:

- *Technologia poszła do przodu i skazujemy pacjentów na niebezpieczniejsze promieniowanie.*

Może jednak nie wszystko w tej kwestii stracone?

\*

W dyskusji nad nową koncepcją funkcjonowania ostrzeszowskiego szpitala padło wiele słów. Były pochwały, były uszczypliwości, nie zabrakło także odmiennych punktów widzenia. Padły, oczekiwane, deklaracje ze strony posłanek, choć nie bezwarunkowe. Padła też propozycja, by oprócz strategicznych planów, zarząd szpitala stawiał sobie krótkoterminowe założenia, np. na pół roku i rozliczał się z ich realizacji. To chyba dobry pomysł, by małymi krokami, lecz pewnie stawianymi, dochodzić do wielkich celów.

K. Juszczyk

## MILION NA DROGI I SADZONKI



4 maja w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Ostrzeszowie podpisano umowę w inwestycje w ramach Programu Ochrony Gruntów Rolnych. Pod dokumentami podpisy złożyli wszyscy burmistrzowie i wójtowie z gmin powiatu ostrzeszowskiego, bowiem w każdej z gmin zostanie przeprowadzone jakieś działanie dofinansowane przez POGR. Zarząd Województwa

Wielkopolskiego reprezentował wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Umowy dotyczą budowy i przebudowy dróg dojazdowych do gruntów rolnych, zakupu sadzonek drzew miododajnych oraz przebudowy mostu na rzece Łużyca w gminie Kraszewice. Łączna kwota dofinansowania tych działań w powiecie ostrzeszowskim wyniesie **1.002.170 zł**.

### WYSOKOŚĆ DOFINANSOWANIA W POSZCZEGÓLNYCH GMINACH

- **Gmina Czajków** - 132.750 zł na drogi dojazdowe do gruntów rolnych

- **Gmina Doruchów** - 132.750 zł na drogi dojazdowe do gruntów rolnych oraz 3.600 zł na sadzonki drzew miododajnych

- **Gmina Grabów nad Prosną** - 132.750 zł na drogi dojazdowe do gruntów rolnych

- **Gmina Kobyla Góra** - 110.625 zł na drogi dojazdowe do gruntów rolnych oraz 17.820 zł na sadzonki drzew miododajnych

nad 2 km odcinka drogi łączącego Marszałki z Książenicami.

- *Jest to bardzo oczekiwana inwestycja. Będzie to duży skróć dla mieszkańców Marszałek, chcących dotrzeć do drogi wojewódzkiej, do Grabowa. Droga stanowić będzie*



- **Gmina Kraszewice** - 110.625 zł na drogi dojazdowe do gruntów rolnych oraz 140.000 zł na przebudowę mostu na rzece w miejscowości Kraszewice

- **Gmina Mikstat** - 110.625 zł na drogi dojazdowe do gruntów rolnych

- **Gmina Ostrzeszów** - 110.625 zł na drogi dojazdowe do gruntów rolnych.

Jednym z beneficjentów dofinansowania jest miasto i gmina Grabów nad Prosną. Gmina otrzyma pieniądze na przebudowę po-

również połączenie Domu Pomocy Społecznej z DW 449 w kierunku Grabowa - informuje burmistrz Maksymilian Ptak.

Można sądzić, że także w pozostałych gminach otrzymane pieniądze zostaną dobrze wykorzystane. Rzecz jasna, środki z Programu Ochrony Gruntów Rolnych pokryją tylko część kosztów wymienionych działań i inwestycji, reszta pieniędzy na ten cel pochodzić będzie z budżetów gmin, jednak milion złotych w skali całego powiatu stanowi znaczące dofinansowanie.

K.J.